

IV Konferencja Szkoleniowa Hodowców Bydła w Rymanowie

Janusz Kilar¹ , Maria Ruda²

¹Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. S. Pigonia w Krośnie, ul. Rynek 1, 38-400 Krosno

²Stowarzyszenie Rolników OSTOJA, Nagórzany 5, 38-505 Bukowsko

W ostatni dzień lutego 2019 r. podkarpacki hodowcy bydła już po raz czwarty zawitali w gościnne progi Zajazdu „Jaś Wędrowniczek” w Rymanowie. A że w tym roku 28 lutego wypadło w Tłusty Czwartek, więc wedle fragmentu wiersza „Góra pączków, za tą górą tłuste placki z konfiturą, za plackami misa chrustu, bo to dzisiaj są zapusty”, każdy uczestnik mógł już od wejścia celebrować tradycję i zająć pyszne pączki i chrust.

W programie tegorocznej konferencji ujęto

trzy wykłady szkoleniowe oraz cztery prezentacje informacyjne. Moderatorka, wprowadzając w tematykę wiodącego wykładu konferencji stwierdziła, że w piśmiennictwie z zakresu użytkowania krów najczęściej uwagi zajmuje laktacja rozpatrywana w różnych aspektach – od genetyki i żywienia aż po stymulowanie muzyką. Jej zdaniem, zbyt mało mówi się o fazie zasuszenia, którą wielu hodowców wciąż traktuje jako przerwę w laktacji bez gruntownej wiedzy o roli dla kolejnej.



Temat o rozważaniach nad fazą zasuszenia krów podsunął główny sponsor konferencji, bowiem jest to bardzo istotny problem w wymiarze produkcyjnym i zdrowotnym, a w konsekwencji ekonomicznym. Wykład pt. „*Ekonomika fazy*

zasuszenia krów” przygotował i wygłosił dr Gianfranco Sartoretto, wieloletni i bardzo doświadczony pracownik włoskiej firmy TECNO-ZOO, wiodącego producenta pasz i doradztwa żywieniowego zwierząt, nawet tak egzotycznych

jak wielbłądy wyścigowe. Firma ma dwa zakłady produkcji pasz i zatrudnia około 70 przedstawicieli handlowych (lekarze weterynarii, agronomowie, dietetycy, farmaceuci, łąkarze), którzy działają w 30 krajach świata. Rozpoczynając wykład dr Sartoretto przytoczył myśl Alberta Einsteina: „*Umysł jest jak spadochron. Działa tylko jeśli się ‘otworzy’!*” i wyjaśnił, że przyje-

chał do Rymanowa, aby uświadomić hodowcom, że opłacalność obory zaczyna się od prawidłowego postępowania z krowami w trzecim trymestrze ciąży. Jego zdaniem, występująca w tym trymestrze ciąży faza zasuszenia to początek kolejnej laktacji i kształtowanie wartości urodzonego cielęcia. Dlatego włoscy hodowcy nazywają ją dużą inwestycją w przyszłe wyniki gospodarstwa.



Z badań naukowych i praktyki produkcyjnej wynika, że faza zasuszenia w istotny sposób decyduje o: rozwoju płodu, masie i żywotności urodzonego cielęcia, ilości i jakości siary oraz mleka, a także o statusie fizjologicznym, fizycznym, zdrowotnym i odpornościowym wymienia i krowy. Naukowo potwierdza się, że okres zasuszenia nie powinien być krótszy niż 30 dni i dłuższy niż 70 dni. Po wycieleniu jałowic optimum zasuszenia to 60 dni, dla zdrowych krow 30–40 dni, a dla krow z zapaleniem wymienia – 60 dni. Zasuszenie poniżej 30 dni obniża wydajność kolejnej laktacji nawet o 25%. Zarządzanie okresem zasuszenia krow sprowadza się do: optymalnego żywienia, zapewnienia swobodnego dostępu do paszy i dużej ilości czystej i świeżej wody, stosowania określonych dodatków w diecie, ochrony zdrowia żywca, utrzymywania dobrego ogólnego zdrowia i kondycji, zapewnienia komfortu

żełnienia i wygodnego otoczenia, niedopuszczania do ciepłego i socjalnego stresu oraz dobrego wentylowania i oświetlenia pomieszczeń. W dalszej części wykładu został szeroko omówiony i zilustrowany kolorowymi schematami i zdjęciami problem żywienia krow w aspekcie rozwoju płodu oraz jakości siary i wydajności mlecznej w kolejnej laktacji. Dr Sartoretto przytoczył też konkretne straty ekonomiczne z tytułu niewłaściwego zarządzania okresem zasuszenia. Warto nadmienić, że kwestie żywieniowe krow odniósł też do niedoborów mikroelementów w polskich glebach (miedzi, selenu, cynku, manganu), co przy żywieniu paszami lokalnymi wymaga suplementowania dawki pokarmowej. W celu regenerowania błony śluzowej i wzmocnienia mięśni żwacza oraz odtrucia wątroby i nerek dobrze jest podawać krowom probiotyki, prebiotyki, monoenzymy i mieszanki ziołowe. Przytaczając wy-

niki badań światowych z lat 2015–2017 pokazał wieloaspektowo rolę jakości siary w kształtowaniu wartości użytkowej przyszłych krów i żywca rzeźnego. Wykład dał hodowcom solidną porcję najnowszej wiedzy o okresie zasuszenia krów.

Drugi wykład szkoleniowy poruszył także dzisiaj ważną dla konsumenta, przetwórcy i hodowcy tematykę aspektu etycznego w użytkowaniu zwierząt. Rozpoczynając wykład pt. **„Hodowca i zwierzę – etyczny wymiar relacji”** ksiądz prof. Damian Wąsek z Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie uprzedził, że nie będzie to kazanie, ale pewne przemyślenia i obrazy, które mają skłonić słuchaczy do refleksji, a może i do zmiany postępowania ze zwierzętami. Wykład w formie pytań i odpowiedzi w pięknej oprawie wizualnej był słuchany w ciszy i z wielką uwagą. O co chodzi? To pierwsze pytanie i odpowiedź: „chodzi o zasady moralne, które powinny obowiązywać w relacji hodowcy z bydlęciem”. Hodowca powinien wiedzieć, czym jest krowa dla niego i jakie powinien mieć do niej podejście. Ważne jest, aby wiedzieć czy relacja hodowcy i krowa to relacja „ja – to” czy relacja „ja – ty”, a więc „ktoś czy coś?”. Historycznie te relacje były i są bardzo różne: krowa dostarcza wszelkie dobra, jest walutą i wyznacznikiem statusu społecznego, wianem dla kobiet, członkiem rodziny, opiekunką domowego ogniska, karmicielką dzieci, przyjacielem osób starszych, a według hinduistycznych pism świętych jedną z siedmiu matek człowieka, pracownicą polową („*Czyńcie sobie ziemię poddaną*” – Księga Rodzaju 1,28). Relacje wyznacza też sposób użytkowania (tradycyjny, przemysłowy) – wielki biznes żywnościowy czy produkcja naturalnej lokalnej żywności. Poprzez teorię ewolucji oraz analizę zmian mózgu i zachowań ksiądz prof. Damian Wąsek pokazał wyjątkowość człowieka w świecie zwierząt. Na tym tle przypomniał wiele cech zwierząt, które kiedyś uznawano też za typowo ludzkie: odczuwanie bólu i strachu, budowanie relacji – więzi. Zwrócił uwagę na elementy z obszaru współczucia, świadomości i komunikacji. Ale przestrzegając też, że człowiek jest jednostką

wyjątkową, bardziej rozwiniętą, więc redukcje go do poziomu zwierząt lub podnoszenie zwierząt na jego poziom jest nieuprawnione. Stan idealny rozpatrywanego wymiaru etycznego według księdza profesora to „szczęśliwa krowa” żyjąca w warunkach najwyższego dobrostanu. Znęcanie się nad zwierzętami jest naganne niezależnie od czynników zewnętrznych. Na koniec ksiądz prof. Damian Wąsek pozostawił hodowcom dylematy: jak ma się maksymalizacja produkcji mięsa do minimalizacji kontaktu między krową a cielęciami czy do form sztucznego wspomaganie na różnych etapach chowu, jak traktować sztuczną produkcję mięsa? Bowiem, jak wynika z holenderskich badań, za 20–30 lat gałąź przemysłu produkująca tego typu „alternatywne mięso” będzie najzupełniej normalną rzeczą. Ślepe testy próbek pokazują, że smakuje ono tak samo jak mięso uzyskiwane metodą tradycyjną. Uczestnicy konferencji stwierdzili jednak, że nie wyobrażają jeszcze sobie smacznych steków z mięsa z próbowki.

Inwestycje to skomplikowany i trudny problem, zarówno w teorii jak i w praktyce, ale bez nich nie ma rozwoju. Stąd, hodowcom zaproponowano wykład – **„Inwestycje jako czynnik rozwoju gospodarstw zajmujących się chowem bydła”**, który wygłosił dr inż. Dariusz Kusz z Wydziału Zarządzania Politechniki Rzeszowskiej. Wstępnie zostało zdefiniowane samo pojęcie, otóż: „inwestycje to wyrzeczenie się bieżącej konsumpcji w celu osiągnięcia przyszłych niepewnych korzyści”. Dalej podano cechy, klasyfikację i korzyści inwestycji. Inwestycje dzielą się na rzeczowe i finansowe. W grupie inwestycji rzeczowych wyróżnia się: produkcyjne, które w rolnictwie dzielą się na mobilne (odtwarzalne, np. maszyny, urządzenia, zwierzęta stada podstawowego) i niemobilne (odtwarzalne – budynki, budowle, trwałe wyposażenie i nieodtwarzalne – inwestycje w ziemię). Do spodziewanych korzyści działalności inwestycyjnej należą: ilościowy i jakościowy wzrost produkcji, obniżka jednostkowych kosztów produkcji oraz wzrost potencjału produkcyjnego gospodarstwa. Poważną negatywną

konsekwencją inwestycji jest kierat technologiczny. W dalszej części wykładu dr Kusz dyskutując z hodowcami pokazał prosty sposób oceny efektywności ekonomicznej przykładowej inwestycji w gospodarstwie zajmującym się chowem bydła. Taka ocena opłacalności projektu inwestycyjnego musi być przeprowadzona, bowiem pokaże czy w takiej formule i teraz należy go zrealizować. Na koniec dr inż. Dariusz Kusz wymienił czynniki zewnętrzne oddziałujące na aktywność inwestycyjną rolników. Ważniejsze to: popyt na dobra i usługi, przewidywany i obecny poziom cen dóbr i usług, sytuacja w rolnictwie i polityka rolna, warunki geograficzne oraz demograficzno-społeczne, system ulg i dotacji inwestycyjnych, poziom stóp procentowych, stopień otwartości gospodarki i bariery w handlu międzynarodowym, uregulowania prawne, wymagania z zakresu ochrony środowiska naturalnego, zachowania dobrostanu zwierząt. W podsumowaniu postawił pytanie: „**Inwestować czy nie inwestować?**” i dał następującą odpowiedź „**Tak, ale zawsze policzyć czy to się opłaca**”.

W części prezentacji informacyjnych jako pierwszy wystąpił dr inż. Stanisław Zając, zastępca dyrektora Wydziału Środowiska i Rolnictwa Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego. W wystąpieniu pt. „**Rolnictwo na obszarach górskich**” podał definicję obszarów podgórskich i górskich (tereny górzyste) i ich krajową powierzchnię – 25 tys. km² (ok. 8% pow. Polski). Tereny górzyste to Karpaty (17,5 tys. km²), Sudety (5 tys. km²) i Góry Świętokrzyskie (2,5 tys. km²). Gospodarstwa rolne na terenach górzystych zajmują 6,72 tys. km², co stanowi 3,5% powierzchni gospodarstw w Polsce. Od 2019 r., zgodnie z Rozporządzeniem UE nr 1305/2013, w naszym kraju zwiększyła się powierzchnia obszarów ONW typ specyficzny (dawniej podgórski) z 512,8 do 1768,0 tys. ha UR i typ górski z 290,2 do 308,9 tys. ha UR. Bazując na dezyderatach terenowych, dyrektor Zając wskazał najważniejsze ograniczenia produkcji rolniczej i deficyty rozwojowe rolnictwa na terenach górskich. Wśród szans rozwojowych rolnictwa górskiego na Podkarpaciu widzi: rosnący popyt na produkty żyw-

nościowe o specyficznych, niepowtarzalnych walorach smakowych i prozdrowotnych; stworzenie markowych produktów charakterystycznych dla województwa, jak np. „Podkarpacka Wołowina”; nowe zakłady przetwarzające i konfekcjonujące ziola z tych terenów; rolnictwo ekologiczne; produkcyjne wykorzystanie użytków zielonych poprzez chów zwierząt trawożernych – impulsem do podjęcia takiej produkcji powinny być gratyfikacje finansowe do 1 ha wypasanych użytków zielonych lub do 1 DJP wypasanych zwierząt (przykładem takiego rozwiązania, sprawdzonego w praktyce jest program Podkarpacki Naturalny Wypas); możliwość świadczenia usług rolno-środowiskowych powiązanych z produkcją rolniczą; zapewnienie wsparcia, np. poprzez wydzielenie specjalnego instrumentu – działania w ramach WPR ukierunkowanego bezpośrednio na kompleksowy rozwój rolnictwa górskiego. W podsumowaniu dyrektor Stanisław Zając stwierdził, że rozwój towarowej produkcji rolniczej w górach powinien być szczególnie ukierunkowany na wytwarzanie produktów o najwyższej jakości, pozyskiwanych przy racjonalnych kosztach i jednocześnie przy ograniczeniu do minimum degradacji użytków rolnych.

Kolejną prezentację informacyjną pt. „**Doobra genetyka to sukces hodowcy**” przedstawił Krzysztof Gajek, prezes CenterGen Sp. z o.o. Firma działa już od kilku lat jako jedyny przedstawiciel Genetic Austria w Polsce i wykorzystując wieloletnie doświadczenie i efekty pracy hodowlanej specjalistów z Austrii nad bydlęciem simentaliskim uczestniczy w doskonaleniu tej rasy w naszym kraju. W Polsce populacja bydła rasy Simental stanowi 1,33% pogłowia krajowego (na Podkarpaciu ok. 45%) ze średnią wydajnością 10 453 ocenianych krów w 2017 r. – 6252 kg mleka, 4,17% tłuszczu i 3,45% białka. W Austrii natomiast simentale to aż 75,3% całego pogłowia bydła. W 2018 r. kontrolą użyteczności mlecznej było objęte 315 879 krów przy średniej wydajności 7713 kg mleka, 4,13% tłuszczu i 3,43% białka. W 2017 r. Simental austriacki w najlepszej polskiej oborze (32 oceniane krowy) uzyskał średnio 9648 kg mleka, 3,75% tłuszczu,

3,57% białka przy 385 dniach okresu międzywycieleniowego.

Z uwagi na niezaprzeczalne walory genetyczne austriackiego bydła rasy Simental CenterGen Sp. z o.o. przyjął następującą strategię działania na rzecz poprawy tej rasy w Polsce: dostarczanie hodowcom nasienia buhajów o wybit-

nych cechach produkcyjnych, zdrowotnych i pokrojowych, notowanych najwyżej w światowych rankingach oceny; import zwierząt hodowlanych z Austrii (buhajki, cieliczki, jałowice cielne, krowy pierwiastki) i import zarodków. Charakteryzując aktualną ofertę nasienia, zwrócił uwagę na następujące buhaje:

Buhaje	Wartość indeksów			
	ogólny	mleka	mięsa	zdrowia
GS MAECHTIG Pp	134	125	114	118
GS MA 17 Pp	130	124	116	109
MELBOURNE	132	134	109	100
VESTEL	133	122	128	104



Dwa pierwsze buhaje to półbracia o silnie utrwalonej bezrożności genetycznej, popularnym trendzie we współczesnej hodowli bydła simentalskiego. MELBOURNE to najwyżej wyceniony w Austrii buhaj przekazujący frakcję kappa-kazeiny BB, a VESTEL to tak zwany buhaj kompletny, rekomendowany do krzyżowania z innymi rasami. Warto zaznaczyć, że dwa ostatnie buhaje wyróżnia wysoki indeks łatwości wycieleń (odpowiednio 112 i 115). W podsumowaniu prezentacji prelegent odniósł się do jej tytułu i wskazał walory austriackiego bydła rasy Simental składające się na sukces hodowcy: wydajność mleka i białka; silne, zdrowe i długowieczne krowy; płodność i łatwość wycieleń; zdrowe i szybko rosnące cielęta oraz wybitna przydatność do krzy-

żowania z innymi rasami.

Informacja, z powodu której do Rymanowa przyjechało wielu hodowców, nosiła tytuł: „Zakład Przetwórstwa Mięsnego Zaczyk – Jacek Zaczyk, Oddział w Dębicy – prezentacja firmy i problemy produkcji żywca wołowego”. W pierwszej jej części Grzegorz Wardęga z Działu Skupu scharakteryzował zakład, a w drugiej mówił o czynnikach kształtujących jakość tusz i wołowiny oraz o ogólnej sytuacji w rolnictwie. „Zaczyk” jest firmą rodzinną założoną w 1991 r. z główną siedzibą w Łabowej i Oddziałem w Dębicy. Od początku funkcjonowania zakład specjalizuje się w sektorze żywca i mięsa wołowego, spełnia wszystkie wymogi technologiczne i organizacyjne obowiązujące w przemyśle spożywczym

w Unii Europejskiej i posiada uprawnienia eksportowe. Pracownicy są systematycznie szkoleni w zakresie higieny i bezpieczeństwa zdrowotnego mięsa wołowego. Ubój bydła odbywa się w Dębicy, a dalsza obróbka tusz w Łabowej. W zależności od potrzeb tygodniowy ubój wynosi od 900 do 1200 szt., a rozbiór tusz ok. 50 t/dobę. Zakład sprzedaje konfekcjonowane ćwierćtusze, elementy i podroby wołowe. W ostatnim czasie podjął też produkcję hamburgerów i mięsa mielonego IQF. Firma posiada chłodnię składową oraz wyspecjalizowany tabor transportowy do przewozu zwierząt i produktów żywnościowych. Skup bydła jest prowadzony przez Zakład w Dębicy oraz przez pośredników. Aktualnie następuje przeorganizowanie skupu na ściślejszą współpracę z hodowcami i bezpośredni odbiór zwierząt z gospodarstw. Ważnym kierunkiem współpracy z hodowcami jest też program odchowu i opasu cieląt – tzw. „wstawki”, w ramach którego produkuje się rocznie ponad 2 tys. młodego bydła rzeźnego żywionego wyłącznie paszami gospodarskimi. Przy omawianiu czynników kształtujących jakość tusz i wołowiny wyeksponowano konieczność zapewnienia wysokiego poziomu dobrostanu zwierząt – od gospodarstwa do uboju oraz higieny i bezpieczeństwa zdrowotnego – aż po talerz konsumenta. Kończąc swoją prezentację Grzegorz Wardęga zachęcał hodowców do prowadzenia zrównoważonej produkcji żywca wołowego i ściślejszej współpracy z zakładem „Zaczyk”.

Ostatnia prezentacja informacyjna nosiła tytuł – „*Dlaczego warto korzystać z usług doradczych?*”. Na wstępie dr inż. Janusz Kilar, zastępca dyrektora Podkarpackiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Boguchwale nawiązał do 50-letniej historii Ośrodka i pracy na rzecz podkarpackiego rolnictwa, a potem omówił główne kierunki doradztwa. Dyrektor Kilar poinformował również, że od 2019 r. Ośrodek przystąpił do wykonywania operacji polegającej na realizacji kompleksowych programów doradczych w ramach poddziałania – Wsparcie korzystania z usług doradczych wchodzącego w skład działania „Usługi dorad-

cze, usługi z zakresu zarządzania gospodarstwem i usługi z zakresu zastępstw”, objętego PROW 2014–2020. Operacja będzie polegać na udzielaniu pomocy doradczej rolnikom. Działanie ma poprawić wyniki gospodarcze gospodarstw rolnych, ułatwić ich restrukturyzację i modernizację, szczególnie z myślą o zwiększeniu uczestnictwa w rynku lub zorientowania na rynek oraz różnicowania produkcji rolnej. Oprócz wyników gospodarczych zakłada się również poprawę w zakresie oddziaływania na środowisko, a także zwiększenie przyjazności gospodarstw rolnych dla klimatu oraz ich odporności na jego zmiany. Efektem działania będzie zrealizowanie trzyletnich programów doradczych dla 2631 rolników z województwa podkarpackiego. Usługi będą bezpłatne. Ponadto, w latach 2018–2019 Podkarpacki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Boguchwale realizuje działanie – Transfer wiedzy i działalność informacyjna, poddziałanie 1.1 „Wsparcie dla działań w zakresie kształcenia zawodowego i nabywania umiejętności” w następujących obszarach: „Szkolenia w zakresie nowoczesnych technologii uprawy zbóż w woj. podkarpackim”, „Szkolenia w zakresie norm i wymogów wzajemnej zgodności w woj. podkarpackim” oraz „Szkolenia w zakresie nowoczesnego chowu świń i bydła mięsnego na Podkarpaciu”.

Po ostatniej prezentacji hodowcy kierowali do prelegentów pytania. Głos zabrał też Jerzy Bator, wiceprezes Podkarpackiej Izby Rolniczej, który wyraził przekonanie, że wiedza z wykładów zostanie właściwie wykorzystana w praktyce.

W podsumowaniu konferencji prof. dr hab. inż. Maria Ruda powiedziała m.in.: „...dzisiaj w obszarze tematycznym przeważa ekonomika, a wspomogła ją etyka”. Przypomniała też, że „udomowienie zwierząt to czerpanie korzyści od zwierząt i ze zwierząt, ale wszyscy muszą pamiętać, że to czerpanie korzyści wymaga poszanowania zwierząt jako istot żyjących, czujących i mających określone potrzeby”.

Ostatnim akcentem konferencji było losowanie czterech bonów po 400 zł każdy na nasienie buhajów ufundowanych przez CenterGen Sp.

z o.o. Nad losowaniem czuwała Agnieszka Klimek ze Stowarzyszenia Rolników OSTOJA, a szczęśliwe numery wybierała hodowczyni bydła mięsnego Renata Demkowska. Bony trafiły do: Michała Sirego, Rafała Krajzewicza, Wojciecha Kowalczyka i Marcina Leszczyńskiego. Wręczył je Krzysztof Gajek, prezes CenterGen Sp. z o.o. podkreślając, że warto postawić na austriacką genetykę.

W konferencji uczestniczyło około 100 hodowców bydła mlecznego i mięsnego. Wśród gości byli: Magdalena Gajewska, wójt Gminy Zarszyn, Marek Penar, sekretarz Urzędu Miasta i Gminy Rymanów, Jerzy Bator, wiceprezes Podkarpackiej Izby Rolniczej, dr inż. Stanisław Zajac, zastępca dyrektora Wydziału Środowiska i Rolnictwa Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego, dr inż. Janusz Kilar, zastępca dyrektora Podkarpackiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Boguchwale, Janusz Czubski, prezes Podkarpackiego Związku Hodowców Bydła i Producentów Mleka, Grzegorz Sowa, wiceprezes Krajowego Związku Hodowców Czerwonego Bydła Polskiego, dr inż. Andżelina Czubska-Stączek, przedstawiciel Polskiego Związku Hodowców Bydła Simentalskiego z siedzibą w Odrzechowej, dr inż. Mateusz Kaczmarek i dr inż. Janusz Adamczyk – wykładowcy z Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Jana Grodka w Sanoku, lek. wet. Andrzej Chrzanowski, Powiatowy Lekarz Weterynarii w Krośnie, mgr inż. Stanisław Kawa, kierownik Działu Produkcji Rolniczej PODR

w Boguchwale, mgr inż. Renata Goc, zootechnik oceny bydła z Regionu Parzniew PFHBiPM; mgr inż. Aleksander Miejski, główny specjalista ds. hodowli bydła w Zakładzie Doświadczalnym IZ PIB w Odrzechowej, mgr inż. Katarzyna Szlachta, specjalista ds. skupu w Zakładzie Przetwórstwa Mięsnego „Zaczyk” Oddział w Dębicy, Roman Zalisz, prezes Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Wisłoczku, mgr inż. Bogdan Surmacz, prezes Stowarzyszenia „EURO-SAN”.

Głównym organizatorem konferencji było Stowarzyszenie Rolników OSTOJA w Nagórzanach, a współorganizatorami CenterGen Sp. z o.o. z Łowicza i Firma PRO-MARK. Sponsorem strategicznym była włoska firma TECNO-ZOO IL GUSTO DEL LAVORO BEN FATIO N°1 NUTRITIONAL SOLUTION IN ITALY. Finansowo konferencję wsparli też: Zakład Przetwórstwa Mięsnego „Zaczyk” – Jacek Zaczyk z siedzibą w Łabowej Oddział w Dębicy, CenterGen Sp. z o.o., Firma PRO-MARK i Podkarpacka Izba Rolnicza. Panie Stanisława Bryś z Korczyny i Kasia Milasz z Wisłoka Wielkiego częstowały uczestników swoimi specjałami, serami z mleka od krów simentalskich. Po obiedzie hodowcy jeszcze długo toczyli indywidualne rozmowy z wykładowcami i przedstawicielami Zakładu Przetwórstwa Mięsnego „Zaczyk”. W wyniku tych rozmów zrodził się pomysł zorganizowania roboczego spotkania hodowców z działem skupu celem omówienia konkretnych zasad współpracy.



Fot. M. Silarski